

Jan Trychta
Nauczyciel historii
Gimnazjum nr 2
w Świdnicy

**KONSPEKT NA WIECZORNICĘ Z OKAZJI „66 ROCZNICY ZBRODNI KATYŃSKIEJ”-
SPOTKANIE ZE ZWIĄZKIEM SYBIRAKÓW KOŁA ŚWIDNICA.**

T: Katyń – Golgota Wschodu .

Sytuacja odniesienia:

Wiosną 1940 roku funkcjonariusze NKWD zamordowali 21.857 polskich jeńców wojennych, głównie oficerów. Stało się to w kilku miejscowościach na terenie dzisiejszej Rosji i Ukrainy: w Katyniu, w Twerze – Miednoje, Charkowie i innych, nie ujawnionych nam jeszcze, miejscach kaźni. Wielu spośród ofiar Zbrodni Katyńskiej było uczestnikami zwycięskiej wojny polsko – bolszewickiej 1919 – 1921 roku. Mamy wszelkie dane, aby sądzić, że stali się oni ofiarami zbrodniczej zemsty.

Możemy wybaczyć winowajcom, lecz nie wolno nam zapomnieć i udawać, że zbrodni nie było.

Cel ogólny – ukazanie „kulisów” zbrodni katyńskiej, ocena postawy aliantów wobec ZSRR, wyjaśnienie dlaczego przez wiele lat KATYŃ był tematem tabu w PRL.

S C E N O G R A F I A

Na tle zielonej flaneli zawieszanej na szerokości gabinetu wisi w centrum brzozy krzyż, w centrum napis KATYŃ, z lewej strony data 1.09.1939r. pod krzyżem data 5.03.1940r. z prawej strony dzień 13.04.1943r. W pomieszczeniu wyłączone jest światło panuje półmrok. Na ścianach palą się kinkiety lub rozmieszczone wokół dekoracji palące się znicze.

P R Z E B I E G W I E C Z O R N I C Y

Narrator.

W drugiej połowie sierpnia 1939r. przygotowania Niemiec hitlerowskich do rozpoczęcia II wojny światowej zbliżały się do końca. Pakt Ribbentrop – Mołotow, zawarty w Moskwie 23.08.1939r. przesądzał o agresji niemieckiej i rosyjskiej na Polskę, przewidywał podział Polski i likwidację państwa polskiego. 31 sierpnia 1939r. po południu Hitler podpisał nowy, ściśle tajny rozkaz nakazujący wojskom niemieckim rozpoczęcie ataku na Polskę rankiem 1 września 1939r. Zmasowane niemieckie siły lądowe a równocześnie lotnictwo wroga przystąpiło do gwałtownych bombardowań polskich miast, węzłów kolejowych, obiektów wojskowych i ośrodków koncentracji wojska.

Dziecko I.

Wiersz Władysława Broniewskiego pt. „Bagnet na broń” -

Kiedy przyjdą podpalić dom,
ten, w którym mieszkasz – Polskę,
kiedy rzuca przed siebie grom,
i pod drzewami staną, i nocą
kolbami w drzwi załomcą –

ty, ze snu podnosząc skroń,
stań u drzwi.
Bagnet na broń!
Trzeba krwi!

Są w ojczyźnie rachunki krzywd,
obca dłoń ich też nie przekreśli,
ale krwi nie odmówi nikt:
wysączymy je z piersi i z pieśni.
Cóż, że nieraz smakował gorzko
na tej ziemi więzienny chleb?
Za tę dłoń podniesioną nad Polską –
kula w łeb!

Ogniomistrzu i serc, i słów,
poeto, nie w pieśni troska.
Dzisiaj wiersz – to strzelecki rów,
okrzyk i rozkaz:
Bagnet na broń!

Narrator.

Miażdżąca przewaga niemiecka na lądzie i w powietrzu doprowadziła do rychłego rozstrzygnięcia bitwy granicznej, padł Kraków, Łódź, Górny Śląsk, Bydgoszcz. Wojska niemieckie atakując z zachodu, północy i południa parły w kierunku Warszawy. 7 września padło Westerplatte, mała, licząca 182 żołnierzy placówka wojskowa.

Dziecko II.

Wiersz Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego pt. „Pieśń o żołnierzach z Westerplatte“.

Kiedy się wypełniły dni
i przyszło zginąć latem,
prosto do nieba czwórkami szli
żołnierze z Westerplatte

(A lato było piękne tego roku)

I tak śpiewali: - Ach, to nic,
że tak bolały rany,
bo jakże słodko teraz iść
na te niebiańskie polany.

(A na ziemi tego roku było tyle wrzosu na bukiety)

W Gdańsku staliśmy jak ten mur,
gwizdząc na szwabską armatę,
teraz wznosimy się wśród chmur,
żołnierze z Westerplatte.

I ci, co dobry mają wzrok
i słuch, słyszeli pono,
jak dudnił w chmurach równy krok
Morskiego Batalionu.

I śpiew słyszano taki: - By
słoneczny czas wyzyskać,
będziemy grzać się w ciepłe dni
na rajskich wrzosowiskach.

Lecz gdy wiatr zimny będzie dał
i smutek krążył światem,
w środku Warszawy spłyniemy w dół,
Żołnierze z Westerplatte.

Narrator.

Dnia 9 września niemiecki zagon pancerny dotarł na przedpola Warszawy, usiłując z marszu zdobyć stolicę. Bohaterska obrona żołnierzy i ludności cywilnej uniemożliwiła to. Nie można tego powiedzieć o prezydencie Rzeczypospolitej, rządzie i Naczelnym Wodzu - Edwardzie Rydzu Śmigłym. Dnia 17 września 1939r. opuścili oni terytorium państwa, przekraczając pod Kutami granicę polsko – rumuńską. Wojsko Polskie zostało bez naczelnego dowództwa. Tegoż dnia Armia Czerwona dokonała agresji od wschodu. Po zakończeniu walk lokalnych ze stawiającymi opór jednostkami polskimi, Rosjanie wzięli do niewoli 200.000 żołnierzy.

Dziecko III.

Wiersz znaleziony w Katyniu w 1943r. – autor nieznany.

Modłę się Panie za kraj, który w męce
I krwi serdecznej pławi się zalewie
Modłę się za naród co żyje w udreće
Za niegasnące otuchy zarzewie
W piersiach co wierzą w Ojczyzny powstanie
Modłę się Panie

Modłę się Panie, a modli się ze mną
Woń poboju i młodej krwi strugi
Modli się mogił i krzyży rząd długi
I konających jęki co w noc ciemną
Ku Tobie wznoszą błaganie
Modłę się Panie

Modlą się Panie stratowane zboża
Modlą bombami zaorane pola
Modli samotna opuszczona rola

I kraj ten cały od morza do morza
W którym rąk wkrótce do pracy nie stanie
Modłę się Panie.

Narrator.

3 października 1939 r. ludowy komisarz spraw wewnętrznych, Ławrientij Beria rozkazał wyselekcjonowanie z masy jeńców oficerów Wojska Polskiego, Korpusu Ochrony Pogranicza, funkcjonariuszy policji państwowej, pracowników wywiadu, sądownictwa i zgrupowanie ich w obozach Kozielska, Starobielska i Ostaszkowa. Jednocześnie na okupowanym terenie Polski trwały nieustannie dalsze poszukiwania oficerów wojska polskiego i funkcjonariuszy innych służb państwowych, nie wziętych bezpośrednio do niewoli we wrześniu 1939 roku.

Dziecko IV.

Wiersz Kazimierzy Iłakowiczówny pt. „, O Boże”.

O Boże!...

Najpierw jechali długo,
wieziono ich wiosenną szarugą.
...Ilu ich było? Dwa? Pięć? Osiem? Dwanaście tysięcy?...

Pamiętamy ich zbrojnych i hojnych,
pamiętamy młodziutki przed wojną...

O Boże... Nie myśleć więcej.

Każdy dzień ma swoją pracę.

a tamto – nie powraca.

...A jednak...

O czym myślał, zanim umierał
za szeregiem walący się szereg?

Będziemy kiedyś wiedzieli,
skoro już wyszli spod ziemi.

Ktoś ocalony cudem
ktoś schowany przypadkiem w rowie

straszliwą opowieść opowie:

czy szarpały ich ręce brudne?

czy poszli na rzeź bez oporu?

czy konali wiosennym wieczorem?

czy zabito ich w mroźne rano?

O Boże...

Czy im

się pożegnać dano?

Czy do końca, aż kat wystrzelił,

o niczym nie wiedzieli?

Jeden był jednak u matki,

a drugi u ojca ostatni;

a trzecie popełnił zbrodnię

i jeszcze jej nie zamodlił.

U czwartego synek i żona,

Piątemu wielkość sądzona...

...Jak to być może?!

A katów przecie także Pan Bóg stworzył...

O Boże,
który w jaskółce mieszkasz, co obłoki mija,
i w jastrzębiu, co w locie jaskółkę zabija,
w kwiatuszku – wypieszczonym w cieniu leśnych malin,
i w tych, co i maliny, i kwiat podeptali...
...Który zalatujesz ogniem w pędzącym pocisku
i w mózgu świecisz, co od ciosu się rozpryska...
...Który jesteś – i to mię zdumiewa najwięcej –
jednocześnie w Polaku, Moskalu i Niemcu...

O Boże,
z tej wichury, co pali pół świata,
zstąp i zamieszkaj, błagam Ciebie,
nie w dzieciach, a nie w kwiatkach,
nie w czystych duszach, ani w jasnych wodach,
ale w sercach katów!

Narrator.

Akcja masowych rozstrzeliwań, powierzona specjalnym grupom NKWD, rozpoczęła się w kwietniu 1940 r. i trwała do połowy maja 1940 r. Ofiarom zadawano śmierć pojedynczo z broni krótkiej kalibru 7.65. Instrumentami śmierci były niemieckie pistolety typu Walther, amunicja typu Geco była także niemiecka, aby winą obarczyć III Rzeszę. Jeńców uśmiercano jednym strzałem w tył głowy, rzadko dochodziło do dwu lub trzech strzałów. W ten sposób do 19 maja 1940 r. wymordowano 14.552 osoby w tym: 4.421 osoby w Katyniu, 6.311 w Ostaszkowie i 3.820 więźniów w Starobielsku.

Dziecko V.

Wiersz Jerzego Zagórskiego pt. „, Ballada o Koziej Górze ”.

I przyszło wojsko... Wiesz jak przyszło...
Wróciło bój ostatni wygrać.
Co drugi ma rycerski ryngraf
I leżą na pobojuwisku...
Bo gdzie Rosjanin stopę oparł,
Tam kość pod każdej ziemi bryłą;
Tchórzliwy kat uderza z tyłu,
Gnijącej krwi nocami opar.

Szukała matka syna zwłoków
W każdym wrześniowym mężnych w rowie.
Pewnie, że w szarzy padł się dowie

Z szablą na czołgi w grzmiącym skoku?
A było tak: na ustach kneble,
Na głowie worek miast wawrzynu,
Po plecach bagnet nieraz spłynął...
Dziś leżą warstw zlepionych szczeble.

Tu braknie łez. A do krwi ręka
Nieuzbrojoną pięść zaciska
W bezsilnej hańbie cmentarzyska
Nad którym serce z bólu pęka.
O matko! Mężnie przyjm męczeństwo!

Narrator.

„ Bomba ”wybuchła 13 kwietnia 1943 r. gdy Niemcy ogłosili odnalezienie mogił polskich oficerów w lesie między miejscowością Gniezdowo i Katyń. Rosjanie wyparli się zbrodni, winą obarczając Niemców. Dopiero 13 kwietnia 1990 roku do zbrodni przyznał się w imieniu narodu rosyjskiego Michaił Gorbaczow. Niestety po dzień dzisiejszy „ zbrodnię katyńską ”władze Rosji nie chcą uznać jako „ zbrodnię przeciwko ludzkości ”.

Dziecko VI.

Wiersz Feliksa Konarskiego pt. „ Katyń ”.

Tej nocy zgładzono wolność
W katyńskim lesie...
Zdradzieckim strzałem w czaszkę
Pokwitowano Wrzesień...

Związano do tyłu ręce,
By w obecności kata
Nie mogły się wznieść błagalnie
Do Boga i do świata.

Tej nocy zgładzono prawdę
W katyńskim lesie
Bo nawet wiatr, choć był świadkiem
Po świecie jej nie rozniesie...

Bo tylko księżyc-niemowa
Płynąć nad smutną mogiłą
Mógłby zaświadczyć poświatą
Jak to naprawdę było...

Tej nocy sprawiedliwość
Zgładzono w katyńskim lesie...
Bo która to już wiosna?
Która zima i jesień?

Minęły od tego czasu,
Od owych chwil straszliwych?
A sprawiedliwość milczy,
Nie ma jej widać wśród żywych

Zgładzono sprawiedliwość
Prawdę i wolność zgładzono
Zdradzono w smoleńskim lesie
Pod obcej nocy osłoną...

Dziś jeno ptaki smutku
W lesie zawodzą żałośnie,
Jak gdyby pamiętały
O tej katyńskiej wiośnie.

Narrator.

Proszę wstać – „Uczcijmy minutą ciszy pamięć poległych”.

UWAGI AUTORA:

W trakcie przedstawienia uczniowie recytują wiersze z podkładem muzycznym w następującej kolejności :

Dziecko I – Czajkowski P., Allegro non troppo e molto maestoso – Allegro con spirito.

Dziecko II – Grieg E., Allegro molto moderato.

Dziecko III – Grieg E., Pieśń Salvejgi.

Dziecko IV – Chopin F., Preludium e-moll, op.28 nr 4.

Dziecko V - Grieg E., Śmierć Azy.

Dziecko VI - Chopin F., Preludium Des- dur „ Deszczowe”, op.28 nr 15.

W wieczornicy wykorzystano utwory muzyczne w/w muzyków a także wiersze poetów:

Broniewski W., Bagnet na broń.

Gałczyński K.I., Pieśń o żołnierzach z Westerplatte.

Iłakowiczówna K., O Boże.

Konarski F., Katyń.

Kruk W., Wiersz znaleziony w Katyniu w 1943r. Publikowany w Krzyżanowski J.R., Katyń w literaturze.

Zagórski J., Ballada o Koziej Górze.